

szuk. Oświetlenie to urządziła jedna z firm warszawskich; roboty już rozpoczęto.

Z powodu uroczystości poświęcenia wieży, jak nam donoszą, zarządzono co następuje:

W Kielcach: J. E. ks. biskup Kuliński wydał okólnik do duchowieństwa, aby zaleciło ludności korzystanie z łask wielkich, jakie Ojciec Św. udzielił na dzień poświęcenia wieży i na uroczystość M. B. Częstochowskiej, ustanowioną na środę 1-szą po św. Bartłomieju, która odąd ma być obchodzoną corocznie powsze czasy.

We Łwowie: Z okazji poświęcenia wieży Jasnogórskiej J. E. ks. arcybiskup Bilczewski polecił duchowieństwu swojej dieceji, żeby w dniu 14 sierpnia r. b. o godzinie 7 wieczorem, we wszystkich kościołach parafialnych i kaplicach były dzwony przez pół godziny. Jak słyszeliśmy biskupi galicyjscy świętę Matki Boskiej Częstochowskiej wprowadzają do kalendarzy diecezjalnych, razem z oficjum.

Misje w Rakowie. Wczoraj przed wieczorem zgromadziło się przeszło 10.000 osób na misjach księży Redemptorystów w kościele rakowskim.

Z ruchu pątniczego. Onegdaj przybyła na Jasną Górę kompania z par. Chorzewin, pow. brzeskiego, w liczbie 260 osób, pod przewodnictwem ks. Włodzimierza Wyrzykowskiego.

Strzeżenie granicy. W posterunkach granicznych nastąpiła reforma, mianowicie zniesiono drugą linię posterunków straży pogranicznej, natomiast zdwojono posterunki na pierwszej linii.

Strajk czeladników kołodziejskich w Częstochowie został zakończony; majstrowie podnieśli wynagrodzenie za pracę o 20 procent, misionio pracę na sztukę i oznaczono czas roboty na 10 godzin dziennie.

Wybuch. Wczoraj około godz. 9 i pół wiecz. w stronie południowej miasta dał się słyszeć silny wybuch. Jaka była przyczyna tego wybuchu, nie mogliśmy się dowiedzieć.

Paźar. Wczoraj o godz. 10-jej wieczorem miasto zaalarmowane zostało trąbkami pożarnymi. Jak się okazało, zapaliły się szopy przy cegielni za ul. św. Barbary.

Z Rakowa. Dnia 5 bm. na torze cyklis-towskim w Rakowie, odbyły się wyścigi cyklis-tów miejscowych i częstochowskich pod przewo-dnictwem p. Marjana Puchalskiego. Całość zabawy, pomimo niepewnej pogody, udała się doskonale. Pomimo, że z początku miało miej-sce małe zającie, które spowodowało uszkodze-nie motoru jednemu z cyklistów, to jednak w parę minut po zajęciu przyszło do porządku dziennego i reszta zabawy obeszła się bez za-dnego wypadku i uszkodzenia. Stający do konkursu zapasnicy, byli pełni ducha i energii: —jeździli śmiało, odważnie i energicznie nie licząc się z przeciwnikami, jakie mieli z powo-du silnego wiatru z zachodu. Publiczność, zda-je się, była zadowolona, gdyż za każdym wzie-ciem pierwszeństwa, hucznymi oklaskami na-gradzała wysiłki zawodników. Całej tej zabawie towarzyszyła orkiestra robotnicza-amatorska, któ-rą wywijała się zadawiająco, oraz kilkunastu członków straży ochotniczej fabrycznej, którzy czuwali nad zachowaniem należytego porządku. Należyta podzięką i uznanie należy się przesławić cyklistów p. Delingierowi oraz członkom, którzy przyczynili się do tego, że i nasza mała i biedna osada doczekała się w tym lecie chociaż jednej rozrywki. Mamy jednak nadzieję, że odbyta zabawa nie będzie ostatnią i że towarzystwo cyklistów naszych nie kaze na siebie długo czekać.

Rakocianin Arelis.

Sosnowiec.

Z warku Milowickiego. Kilkudziesięciu ludzi, wydanych z warku dla braku roboty, dostało zajęcie w hucie Bismarka (na Śląsku) za protekcję zarządu fabryki.

Straż ogniwa ochotnicza miejska. Taka instytucja pożyteczności ogólnej powstanie wkrótce w naszym mieście, z inicjatywy p. Henryka Warszawskiego, komendanta straży ogniwej fabrycznej u Szana na Ostrej Górze. Podanie do gubernatora o zarejestrowanie stowarzyszenia podpisał następujący obywatel miasta: pp. M. Oppenheim, Stefan Mrukowski, dr. Kolondzi, S. Telakowski, S. Jermolowicz, S. Majmon, S. Pachter, H. Warszawski i B. Janicki.

Na żanę urzędnika pocztowego p. Brokienta napadło w poniedziałek o g. 7 wiecz. przy ul. Polnej dwóch przyswoicie ubranych... złodziei i zrewidowawszy panią B. zabrali jej 3 ruble i 80 kop.

Pobicie. Na Nivce są trzy zakłady fryz-

jerskie. Po proklamowaniu strajku sub-jektów dwa zakłady, jak i wszystkie w całym Zagłębiu, zostały zamknięte. Tylko zakład p. S. stanowią wyjątek, on i jego czeladnicy nie przyłączyli się do strajku. W środę popo-ludniu przybyli tam subjeckci fryzjerzy ze So-snowca i mocno pobili p. S. i jego pomoc-ników.

Z różnych stron.

— Pismo rusińskie. Kilku inteligentnych rusinów w gub. lubelskiej powzięło zamiar za-łożenia w Chełmie własnego pisma ludowego rusińskiego, któreby odzwierciedlało rzeczywi-ste dążenia i potrzeby tej ludności.

Ład wojenny w Kronstadsie — jak do-nosią do pism berlińskich — skałał doraźnie około 300 osób na karę śmierci i karę 2 bez-zwłocznie wykonano.

— Pociąg osobowy, idący z Opoczna, był ostrzeliwany przez nieznanych złoczyńców. Po-szwankowanych nie ma.

— Do przechodzącego w niedzielę o g. 1 popołudniu ul. Namiesnikowską w Lublinie podoficera żandarmerji lubelskiej Jakowczuka dano przed teatrem kilka strzałów rewolwero-nych. Ugodzony śmiertelnie dwiema kulami w głowę Jakowczuk zmarł w drodze do szpi-tala.

— W Warszawie onegdaj, do przechodzą-cego ul. Piwną rewirowego Pawła Draży, o-padał d. N 25, niewiadomi sprawcy dali strza-ły rewolwerowe. Rewirowy, otrzymał ranę w szyję, padła zabłąkana kula trafiała w nogę prze-chodnia Franciszka Korzeniowskiego.

Telegramy.

PETERSBURG, 8 TAP. Urzędownie. Naj-jasniejszy Pan ostatnio w Peterhofie zwrócił się z następującymi słowami do lejbgwardji pułku siemionowskiego:

„Osm miesięcy minęło od tego czasu, kiedy siemionowcy przedstawiali się Mnie ostat-nim razem w Carskim Siole. Wówczas mówiłem wam, że byłem przekonany, iż siemio-nowcy we wszystkich okolicznościach okaza-ją się godnymi swych przodków i zawsze po-zostaną uczciwymi i oddanymi sługami swoich Cesarzów i ojczyzny. Ciężkie okoliczności na-stąpiły po dniach kilku i, dzięki chwale, sta-nowczości i wierności siemionowców, anarchja w Moskwie została złamana. Rosja i Ja szcze-rze jesteśmy wam wdzięczni za waszą służbę. Rad jestem widzieć drogi Mi pułk w te dni u Siebie i w czoraj ze Swą Rodziną gościć was po domowemu. Przekazuję Synowi Mojemu, aby z taką samą miłością traktował pułk, z jaką Ja was traktuję i tak samo ufal pułkowi, jak Ja wam ufam, siemionowcy. Drodzy Mo-i, z całej duszy wyrażam wam Moją gorącą wdzię-czność za waszą służbę. Panowie oficerowie, wszystko to, co powiedziałem do szere-gowców, jednakże znaczenie ma dla was, dla-tego, że siemionowcy składają jedyną, złączo-ną, niezwalczoną i potężną rodziną, która taka na wieki pozostanie.“

PETERSBURG, 8 TAP. Wiadomości, po-dane przez „Nowoje wremia“, że św krótkim czasie oczekiwane jest utworzenie stanowiska głównodowodzącego nad wszystkimi wojskami gwardji i armji w całym Państwie, że utworze-nie tego stanowiska daje się objaśnić potrzebą zesrodkowania w jednych rękach wyższego do-wództwa wojsk i kierownictwa nauką żołnierzy i, że na stanowisko to mianowany zostaje Wiel-ki Książę Mikołajewicz — pozbawione są wszelkiej podstawy.

PETERSBURG, 8 TAP. Doniesienia dzien-ników o tem, że minister wojny Rediger po-rzuca zajmowane stanowisko, są bezpodsta-wne.

PETERSBURG, 8 TAP. Dziś w fabrykach w zarzecz Moskwy pracę wznowiono.

PETERSBURG, 8 TAP. Zecer Bogdanow, aresztowany na ul. Ligowskiej za obrażające wyrażenia pod adresem Najwyższych Osób, zabito po drodze z rewolweru policjanta, zranii straża i usiłował zbiec, lecz go schwytano.

PETERSBURG, 8 TAP. O godz. 12 w poł. skończył się strajki, uznane za chybyne pod każdym względem, nawet przez strajkują-cych. Strajkownicy przeważnie drobne fabryki, w wielkich zaś praca nie została przerwana.

MOSKWA 8 TAP. Strajkujący przewró-cili wagony tramwajowe na bulwarze Petrow-skim, w parku Jekateryńskim i na placu Sa-moteckim przyczem rzucono do tramwajów kamienie i bito konduktorów. Aresztowano pięciu ludzi.

Robotnicy strajkujący z fabryki Gużona usiłował rozpedzić pracujących w stalowni. Wzwananych kozaków przyjęto kamieniami. Zraniony został naczelnik oddziału. Kozacy tłum rozproszyli.

LIBAWA 8 TAP. Stumiony został po-zar stacji telefonów. 19 przewodników telefo-nicznych było zerwanych. Znajdujący się w powiecie dragoni otrzymali listy z pogrożka-mi.

Znalezione w koszarach wiele proklama-cji i odezw wyborckie.

Aresztowano na statku „Ryga“ 66 lu-dzi.

WARSZAWA 8 TAP. Tymczasowy gene-rał-gubernator wydał rozporządzenie obowią-zujące, że na przyszłość odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez napady na instytucje rządowe i społeczne będzie spadała na wsie lub miasta, w których okręgach wypadek zajdzie.

BRZEŚĆ-LITEWSKI 8 TAP. Wieczorem na bulwarze zabity został wystrzałem z rewol-weru naczelnik więzienia Drużyłowski. Sprawy zbiegli.

POŁTAWA 8 TAP. W majątku księ-cia Koczubieja we wsi Zojfówce pożar znisz-czył wiele zabudowań, inwentarz, pszenicę w ziarnie, wiele koni i bydła. Pożar wynikł skut-kiem podpalenia.

ASTRACHAN 8 TAP. W fabrykach, ma-gazynach i drukarniach strajkują. Dzienniki jutro nie wyjdą. Ruch tramwajowy przerwano, sklepy przeważnie zamknięte z wyjątkiem spo-żywczych.

SŁOWIAŃSK, 8 TAP. W fabrykach so-dy Hlektrom i Ruskiej robotnicy żądali wyda-lenia dwóch osób z administracji i lekarza. Wydalenie 11 przywódców robotniczych spowo-dowało strajk. „Fabryk strzeże wojsko.“

ORZEL, 8 TAP. We wsi Obszanicy tłum włócił usiłował odbić agitatora, aresztowane-go przez strażników. Zabito włościanina, rano-no 2 osoby. Agitator aresztowany.

MARJUPOL, 8 TAP. Wystrzałami z re-wolwerów zabito rewirowego Popazowa w chwi-li, kiedy przejeżdżał z portu do miasta. Zabój-cy zbiegli.

KAMENIEC PODOLSKI 8 TAP. Oficjalna koresp. Wczoraj w Moskwie, pow. jampolskie-go w cukrowni zaszły wielkie rozruchy, zabito dwóch policjantów, ranniony został urjadnik i strażnik, włościanie odebrali parę karabinów. Wezwano wojska.

ODESA 8 TAP. Rosyjskie Towarzystwo Żeglugi morskiej otworzyło bezpośrednią ko-munikację pomiędzy Odesą a New-Yorkiem. Pierwsze statki w tym kierunku zaczęła kurso-wać w połowie września st. st. Podróż ma trwać dwadzieścia dwa dni.

BIAŁYSTOK 8 TAP. W majątku Kopi-ski p. Aleksandrowicza napadli zbrojni bandy-ci i zabrali 1.000 rb.

OPAWA 8 Tel. włas. Pięćdziesięciu i pięciu przedsiębiorców wykonoło wczoraj u-chwałę, powziętą w sobotę przez fabrykantów kackich okręgu Bielsk-Biała, przerzeco 7000 ro-botników straciło pracę. W kilku zakładach praca odbywa się dalej.

RACIBÓRZ, 8 Tel. włas. Do kopalni wę-gla „Charlottengrube“ (szyb Karoliny) wtrą-nęła woda i zalała ją w taki sposób, że na czas dłuższy będzie niemożliwą jej eksploata-cja. Kopalnia ta dawała rocznie 50 — 60 ty-sięcy wagonów węgla, który częściowo szedł do Austrii.

MONACHIUM, 8 Tel. włas. Ks. Matylda sasko-koburska umarła wczorajszym nocą w Da-vos.

KONSTANTYNOPOL 8 TAP. Według po-głoszek na tureckim statku transportowym, idą-cym z rekrutami s Trapezundu do Jemmu wynikało powstanie. Statek zmuszony był po-wrócić do Trapezundu.

SASEBO 8 TAP. Pancernik „Mikasa“, który zatonał w sierpniu r. z. został wydobyty na wierzch.

Loterja.

w 1-szym dniu ciągnięcia i klasy 187-ej lote-rji klasycznej Królestwa Polskiego.

Główne wygrane:

Rb. 10.000 na N 19220.

Rb. 4.000 na N 10818.

Rb. 2.000 na N 21136.

Rb. 500 na N 8838.

Rb. 200 na N 10999.

Po Rb. 100 na N 1636, 2910, 7828,

9060, 8587, 11674, 12749 i 13504.

Po Rb. 50 na N 3935, 5330, 5888,

7126, 7181, 7990, 9988, 10277, 10407, 11187,

12750, 13816, 14121, 14125, 14208, 16936,

17692, 19527, 20206, 21504 i 21788.

Z bliska i z daleka.

— Osada poprawcza dla małoletnich przestępców w Studzieniu, była widownią gorącego zajścia:

Pod wpływem czyichś podszeptów wrzenie, panujące od kilku dni wśród tych „małoletnich przestępców”, doprowadziło do poważnego wybuchu. Na pierwsze objawy, które wyraziły się w uderzeniu nauczyciela i odmowie posłuszeństwa, wyjechał do Studzienia prezes osad rolnych p. Janowski, z pomocnikiem swoim p. Nalepińskim i przełożeniami przemożli upór niesfornych wychowanków. Ci postawili jednak szereg żądań, a wśród nich na pierwszym miejscu — domaganie się o kapelana, którego władza duchowna mimo kilkakrotnych prośb zarządu oraz pałacej potrzeby zakładu dotychczas nie mianowała.

Po pozornym uspokojeniu się, wrzenie wybuchło na trzeci dzień i tym razem chłopcy zbuntowani opanowali budynek straży ogniowej, uzbroili się w noże, kosy, tasaki, siekiery itp., napadli na dom jednego z „ojców rodziny” p. Jedlichowskiego i chcieli go zamordować.

„Ojcami rodziny” są w Studzieniu opiekunowie i wychowawcy pewnej grupy wychowanków, tworzącej t. zw. „rodzinę”.

Napadnięty przez uzbrojonych tuzinę zbrodniczych wyrostków, p. Jedlichowski bronił się rewolwerem, dawszy 6 strzałów, któremi zranił ciężko dwóch napastników, a trzech — czterech.

Odparci w ten sposób napastnicy zbiegli do lasu.

Ktoś z przygodnych dał znać o zajściu do Skierbieszowa, gdzie niedługo przyleciało 23 żołnierzy i 12 strażników ziemskich, uzbrojonych w karabiny, pod dowództwem naczelnika straży ziemskiej Grybowa.

— W ostatnich czasach lubelskie stało się rozgłośnie z powodu częstych tam napadów.

Przed kilku dniami we wsi Skierbieszów, w pow. zamojskim, do mieszkanka tamtejszego, Jana Witkiewicza, przyszło 4 ludzi uzbrojonych w rewolwery i noże i zażądało wydania im pieniędzy. Gdy dostali odmowną odpowiedź, rabusie zadali synowi właściciela mieszkanki, Antoniemu Witkiewiczowi, parę ran nożem, poczem zbiegli bezkarnie.

W tych dniach, we wsi Wysokie, w pow. zamojskim, o godz. 10 wieczorem, w chwili, kiedy pisarz gminy tamtejszej p. Christienko, siedział w swoim pokoju przy kolacji, za oknem rozległo się pięć strzałów rewolwerowych; kule uwiły w ramie okiennej. Strzelano z rewolweru systemu Browninga i widocznie na daleki dystans, z przyległej drogi, gdyż znalezione tam 5 gila browningowych. Christienko dostał przedtem parę anonimowych listów, a żeby się przygotował na śmierć. Sprawca zamachu zbiegł.

W tych dniach w miasteczku Kurów, w pow. puławskim, w nocy około g. 1-ej, na bocznej ulicy zabity został trzema strzałami z browninga, mieszkant tamtejszy, Wincenty Rukasz, lat 20. Zabójca zbiegł.

W tych dniach w lesie Żyżyńskim, na powracającego z Baranowa do Puław poborę podatkowego, p. Franciszka Szimanka, napadło czterech ludzi, uzbrojonych w rewolwery, i wystrzelili parę razy w powietrze, zabralo p. Sz. 600 rb.

Sprawozdanie z Wyścigów Cyklistów w Rakowie.

Odbitych w dniu 5-go sierpnia r. b. na miejscowym Cykłodromie pod przewodnictwem p. Marjana Puchalskiego z Częstochowy.

Do wyznaczonych w programie sześciu biegów zapisało się kilkunastu jeźdźców-amatorów miejscowych i z Częstochowy.

Przebieg i rezultat następujący:

I. Bieg zachęty:

2 wiorsty, stanęło 6-ciu, otrzymali nagrody w przedmiotach pamiątkowych.

1. P. Raczkowski przybył do mety w 4 min. 14 sek.

2. P. Pinkus przybył do mety w 4 min. 28 sek.

II. Bieg gościnny:

5 wiorst z przedbiegiem stanęło do startu 9-ciu jeźdźców-amatorów, z tych pierwszy przybył do mety:

1. P. Marczyński Bronisław (m. 12 sek. 57), żeton srebrny mały.

2. P. Wasilewski Antoni (m. 12 sek. 9), żeton brązowy.

III. Bieg rekord:

Pół wiorsty, norma 36 sekund stanęło 10 ciu jeźdźców-amatorów, zwyciężył p. Wiśniewski, pobit go p. Sommer w 35 sekund, nagroda „Szarfa Mistrza Jazdy w Rakowie”.

IV. Bieg rakowski:

3 wiorsty, stanęło 5-ciu jeźdźców-amatorów, przybyli do mety:

1. P. Wasilewski Antoni (min. 6 sek. 55), nagroda żeton srebrny.

2. Marczyński Bronisław (min. 7 sek. 2), nagroda żeton brązowy.

V. Bieg główny:

Z przedbiegami 10 wiorst, stanęło do startu 12-ty jeźdźców-amatorów, z tych przybyli do mety pierwsi:

1. P. Trautman Leon (min. 26 sek. 40), żeton srebrny duży.

2. P. Wasilewski Antoni (m. 26 sek. 42), żeton srebrny mały.

3. P. Trautman Wacław (m. 26 sek. 52), żeton brązowy.

VI. Bieg pocieszenia:

2 wiorsty, stanęło 2-ch jeźdźców-amatorów, pierwszy przybył do mety p. Dąbkowski Kazimierz, nagroda przedmiot pamiątkowy.

Konkurs kreglowy:

Stanęło 8-miu graczy, partja w siedmiu rzutach 100 punktów. Zwyciężył p. Grzybowski Stanisław, nagroda przedmiot pamiątkowy.

Przy trybunie sędziowskiej zasiadli: Panna Puchalska Marja.

Dyrektor Surzycki Stanisław.

Lasocki Stefan.

Hackiewicz Władysław.

Delingier Aleksander.

Sekretarz: p. Giebułtowski Aleksander.

Podczas wyścigów grała orkiestra Hutnicza pod batutą p. Meszki Jana.

Porządek urzeczywiała Straż Ogniowa miejscowa.

Komitet:

A. Delingier.

L. Stolarski.

I. Trautman.

M. Zatoński.

Ostatnia Nowość!

Z prawdziwego Afrykańskiego złota, NIEPOŻŁACANE.



Nowo wynalezione zegarki kieszonkowe męskie lub damskie z prawdziwego afrykańskiego złota, nie odróżniane nawet specjalistami od prawdziwych złotych, kosztujących 100 rb. kryte 3-ma maszyn. kopertami; nakręcają się bez kluczyka, choć na 15 kamieniach. Z gwarancją za trwałość metalu i regularność chodu na 6 lat. Zegarki z prawdziwego Afrykańskiego złota, nagrodzone są wieloma medalami i listami pochwalnymi. Cena męsk. lub damsk. tylko na krótki czas zamiast 28 rb. 7 rb. 50 kop., 2 sztuki — 14 rb. 50 kop. 3 szt. — 21 rb. Także same z prawdą. Afrykańskiego złota odkryte męskie z ochraniającym od kurzu szkiełkiem, zamiast 16 rb. — 4 rb. 25 kop., 2 szt. — 8 rb. 3 szt. — 11 rb. 50 kop. Wysyłam wyregulowane do minuty zegarki po otrzymaniu obustanku, za zaliczeniem pocztowym bez podatku. Adres: Centralny Hurtowy Skład Afrykańskich zegarków JAKUBOWICZA, Warszawa, ul. Próżna № 10! Do zegarków dołącza się bezpłatnie elegancki łańcuszek z brelokiem srebr. 84% fornieta z widokami głównych pozycji na polu walki, lub kompas z tego samego metalu i zamkowy woreczek dla ochrony zegarków od psucia. „Korzystajcie z niebywalej okazji!” 143-80-5



Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rosnienia. Ułatwia żawanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaw w składach aptecznych i aptekach. 397—21-5

Drabne ogłoszenia:

Sokół

wypychany piękny, różki okazowe „paziole”, itp. sprzedam. Ul. Nowa № 46. 588—3-2

Zgubiono paszport

na imię Andrzeja Bujaka, lat 25, wydany przez wójta gminy Łopuszno. Złożyć w magistracie.

Mogę przyjąć

dwuch uczniów na stancję, zapewnią się przyzwolone utrzymanie i trusliwą opiekę. Wiadomość w cukierni W-go P. Rudzkiego i w księgarni W-go P. Lipskiej. 588—6-1

Handlowiec, fachowy kupiec,

obznajmiony w branży kolonialnej delikatosów, win, oraz tabaczej, poszukuje miejsca. Częstochowa, poste-restante J. W. 100. 575—10-1

DO SPRZEDANIA
PLACE w Sosnowcu.
na bardzo dogodnych warunkach.
Bliższych informacji zasięgnąć można u GIEOMETRY
Malinowskiego
w Sosnowcu. 514—

Na Czasie! Kasy, kasety ogniotrwałe „Grafit”

Okazycznie do wyprzedania znane ze swej dobrotliwej i wytrzymałości. Znaczne usiępięstwa od cen hurtowych, ul. Szkolna № 8 (d. Wicberkiewicza), od godz. 7 do 8 ej popoł.

579—3-2

Z. SNAWADZKI.

Ostatnia Nowość!

Zegar brązowy biurkowy z budzikiem i majolikowym cyferblatem „Margarito”, zamiast 15 rubli tylko 4 ruble 75 kop.

Niezbędnym jest dla każdego nabyć po taniej cenie, elegancki brązowy zegar biurkowy z wiecznym budzikiem, głośno i długo dzwoniącym i prawdziwym werkiem gęwnym, nakręcającym się raz na 36 godzin i odznaczającym swoją szczególną regularnością chodu. Poza tem zegar takowy służy piękną ozdobą dla biurkowego lub toaletowego stołu. Wysyłam wyregulowany do minuty, z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość budzika na 6 lat, niezwłocznie po otrzymaniu obustanku bez podatku za zaliczeniem pocztowym.

Cena takowego z figurą jelenia zamiast 15 rb. tylko na krótki czas 4 rb. 75 kop. 2 szt. — 9 rb. 8 szt. — 12 rb. Wyłączna sprzedaż w składzie genowickich zegarków JAKUBOWICZA, Warszawa, Próżna № 10. 144-20-5 P.S. Zamawiający od razu 5 sztuk otrzymuje bezpłatnie szósty zegar.

Wydawcy: F. D. WILKOZEWSKI i W. MONDSCHEN.

Drukarnia „Wilkozeńskiego w Częstochowie.”

Redaktor: WŁ. ROWIŃSKI.